

ROLNIK



Nr. 14

DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P.

Rok VI

Walne zebranie Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie

Roczne walne zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego w Wąbrzeźnie odbyło się w dniu 15 bm. w sali hotelu pod „Białym Orłem”. Na zebranie przybyli: dyrektor centrali P. T. R. p. dr **Zakrzewski** z Torunia p. starosta **Kalkstein**, p. **J. Dąbski** z Wałycza, członek sekcji ziemiańskiej P. T. R. p. **Fr. Rząsa** z Brudzawek, naczelnik Urzędu Skarbowego p. **Witezak** i pow. lekarz weterynarii p. **Wilamowski** oraz 59 delegatów i prezesów Kółek z 24-ch miejscowości a ponadto większa ilość gości — rolników członków Kółek z powiatu.

Walne zebranie zagaill o godz. 11.30 p. **wiceprezes Wł. Klimek** z Plywaczewa pochwaleniem Pana Boga. Na wstępie p. **wiceprezes** powitał gości i walne zgromadzenie i podał do wiadomości, że **dotychczasowy prezes P. T. R. p. Sojecki** nie może być obecny na zgromadzeniu i równocześnie zaznaczył, że p. **Sojecki** zrezygnował z prezesury.

Po stwierdzeniu obecnych p. **wiceprezes Klimek** złożył obszernie sprawozdanie z działalności T. R. P. za okres od 1 kwietnia 35 r. do 1 kwietnia 36 r.

Nie sposób w krótkich ramach niniejszego artykułu sprawozdawczego ująć wszystkich danych. Podamy tylko najważniejsze.

STAN ORGANIZACYJNY.

Na terenie powiatu wąbrzeskiego jest ogółem 4578 gospodarstw samo-

dzielnych. W tem gospodarstw polskich o obszarze od 5 do 50 ha=3730; poniżej 50 ha=85 gospodarstw.

Towarzystwo Rolnicze Pow. liczy 50 Kółek w tem jedno nowo zorganizowane Kółko. Członków opłacających składki liczy Towarzystwo 970.

Sekretarjat T. R. P. w roku sprawozdawczym otrzymał 254 różnych pism; wysłał 243; protokółów nadesłano od Kółek Rolniczych 199; wniosków pisemnych. Sekretarjat sporządził dla członków dość pokaźną ilość bo 1143; wyjazdów instruktor miał 108, a lustracyj poszczególnych Kółek 62.

Zebrań odbyło się: Zarząd T. R. P. 6; Prezesów Kółek 2; Rady Pow. 2; Izjazd powiatowy i 9 zjazdów okręgowych gminnych. Ponadto członkowie zarządu powiatowego brali udział w zebraniach poszczególnych Kółek Rolniczych.

Instruktor pracuje 3 dni w tygodniu w sekretarjacie, 2 dni wyjazdów w teren.

Jeden dzień instruktor urzęduje w Kowalewie a co drugi czwartek w Golubiu. — Wszelkie komunikaty T. R. P. — jak podkreślił p. **wiceprezes Klimek** — drukuje się bezpłatnie w dodatku rolniczym dodawanym do „Głosu Wąbrzeskiego“.

Dalej p. **wiceprezes Klimek** zaznacza, że praca zarządu T. R. P. stała na należytych poziomie o czem świadczy

fakt odbytych zebrań, które w roku sprawozdawczym się podwoiły.

Praca 60% w Kółkach Rolniczych stoi na należytych poziomie. Reszta, to jest 40% Kółek jest znikomą, co przynosi całemu Towarzystwu pewną szkodę

Dlatego głównym zadaniem T. R. P. będzie pobudzić te Kółka do intensywnej, twórczej pracy, przyczem mało prosperujące Kółka zostaną w najbliższej przyszłości scentralizowane.

STAN FINANSOWY

Przechodząc do sprawy finansowej p. **Klimek** podaje, iż ze składek członków wpłynęło 1,989,85 zł., to jednak dochody te nie są wystarczające od niezależnienia się T. R. P. od subwencji Wydziału Powiatowego. Z tego powodu i z tego, że składki członkowskie P. T. R. są najniższe wskazane jest podwyższenie składek i to do składek minimalnej 3 zł. rocznie oraz 8 groszy z mogri.

OBRONA INTERESÓW ZAWODOWYCH.

W dalszym ciągu referent przedstawia działalność PTR. (centrali) i T. R. P. w zakresie obrony interesów zawodowych oraz sprawy ogólne i finansowo-rolne.

Na koniec referatu p. **wiceprezes Klimek** podał wytyczne dla Kółek Rol-

nicznych i zarządu T. R. P., które powinny wyteńczyć wszystkie swe siły w pracy a zwłaszcza w działach:

a) do zakończenia zbierania deklaracji starych członków i uporządkowania związanych z tem spraw administracyjnych, oraz wcielenia Kółek małych, mniej żywotnych do sąsiednich Kółek rolniczych.

b) Kontynuowania w dalszym ciągu prac przysposobienia rolniczego.

c) Zorganizowania w okresie zimowym kursów oświatowych, urządzenie w dalszym ciągu kursów pszczelarskich oraz gminnych zebrań informacyjnych.

d) Postawienie na plan pierwszy działalności swojej niesłychanie ważnej sprawy zbytu produktów rolnych oraz spółdzielczości na naszym terenie.

DYSKUSJA.

W dyskusji nad sprawozdaniem pierwszy zabrał głos p. starosta Kalkstein, stwierdzając, że T. R. P. mimo wszystko wykazuje intensywną pracę. Poza tem p. Starosta, omówił ogólną sytuację, zaznaczając, że kryzys istnieje nie tylko u nas w kraju, ale na całym świecie. Mówiąc o rolnictwie, p. Starosta nawoływał ogół rolników do konsolidacji i organizowania się w TRP, bo rozdrabianie rolnictwa przynosi temuż wielką szkodę. Drugą ważną rzeczą, o której wspominał p. Starosta, to sprzedaż polskich gospodarstw Niemcom. W przemówieniu swem apelował do wszystkich rolników, ażeby nie zaprzepaszczali ziemi polskiej, przez sprzedaż Niemcom swoich gospodarstw.

Na tych, co oddają ziemię polską w niepowołane ręce musimy wyrzucić moralną presję — temi słowy p. Starosta zakończył przemówienie.

P. Koba i Ks. prob. Bączkowski z Król. Nowejwsi omówili położenie gospodarstw na Pomorzu oraz ganili nieobywatelskie stanowisko tych, co sprzedają gospodarstwa Niemcom.

Sprawę rent wieczystych omawiał p. Pilek, zaś p. Witold Wilamowski z Małych Rodowisk omawia oszacowanie osad z parcelacji polskiej. Oszacowanie nastąpiło na papierze, bowiem nie dokonano obniżki odsetek. P. W. zaznacza z naciskiem, że art. 16 o osadnictwie, który to artykuł ma być wielką ulgą powinien być zastosowany powszechnie a nie w stosunku do jednostek.

Pozatem w dyskusji nad sprawozdaniem głos zabierali pp. Łucjan Wilamowski, Małe Radowiska, który uważa, że składki są zbyt wygórowane. Raty w Państwowym Banku Rolnym powinny być inaczej rozłożone, bo o-

becnie są płatne, gdy rolnik nie posiada żadnych plodów, albo ceny za zboże są b. niskie. Pater (Płużnica) apelował do członków aby wybrali do Zarządu takich członków którzy będą rzeczywiście pracowali dla dobra organizacji. Minetti Pływaczewo przeciwny jest rozdrabianiu Kółek Rolniczych. Po zakończeniu dyskusji, imieniem Komisji Rewizyjnej p. Krzywdziński (Kowalewo) złożył sprawozdanie z czynności rewizyjnych, prosząc walne zgromadzenie o uchwalenie absolutorjum, oraz odczytał preliminarz budżetowy na rok 1936 — 37.

Jedno i drugie uchwalono jednogłośnie.

Skolei przystąpiono do wyboru 3 nowych członków zarządu. Wybrano pp: Ks. Bączkowski z Król. Nowejwsi, Klimek Władysław Pływaczewo, — i Balcerowicz z Lisewa.

Do komisji rewizyjnej wybrano z pośród 8 kandydat. następujących: pp. Jerzego Samuleczyka z Wąbrzeźna Wylazłowskiego z Chelmonia, i Kowalskiego z Czystochlebia.

REFERAT — WOLNE GŁOSY

Następnie dłuższy referat o położeniu i sprawach rolniczych wygłosił p. dr Zakrzewski z Torunia, Dyrektor Centrali PTR. Poza sprawami ogólnymi p. dr Zakrzewski omówił zamierzone prace PTR. w najbliższej przyszłości i nawoływał do organizo-

wania się w Kólkach Rolniczych.

W dyskusji nad referatem zabierał głos m. in. p. Ł. Wilamowski, który omówił istnienie niemieckich organizacji rolniczych i wyraził przytem obawę że do organizacji niemieckich prawdopodobnie należą i Polacy.

Dalej pp. Wieczorek poruszył — kwestję podkwitowań z Państw. Banku Rolnego; p. Pilek o potężnym zespoleniu się rolników; p. Gaszyński o pożyczkach pod zastaw zboża; p. Pater, p. Puszakowski o wypadkach w rolnictwie; p. Kamiński Wałczyk podkreśla konieczność uniezależnienia się rolnictwa od polityki oraz wskazał na butę hitlerowców, którzy paradują się w mundurach. Poza tem przemawiało jeszcze kilka osób.

Odpowiedzi i wyjaśnień na poszczególne punkty udzielali pp: wiceprezes Klimek i dyr. dr. Zakrzewski.

Sprawę utworzenia kasy samopomocy leczniczej robotników rolnych, omówił p. Klimek.

Sprawa ta zostanie załatwiona najpierw w Kólkach Rolniczych, poczem ostatecznie załatwiona będzie przez zarząd.

Po wolnych głosach w których omawiano m. in. sprawę Izby Rolniczej, p. wiceprezes Klimek zakończył zebranie o godz. 4,30 pochwaleniem Pana Boga.

Nowy Zarząd TPR. ukonstytuuje się w najbliższych dniach.

Sześć i pół milj. zł. na akcję zabudowy gospodarstw rolnych

Na rok 1936/37 ministerstwo rolnictwa i reform rolnych przeznaczyło sumę 6.500.000 zł. na dalsze prowadzenie akcji zabudowy gospodarstw rolnych, tworzonych z parcelacji rządowej.

W r. b. na tę samą akcję wydało ministerstwo rolnictwa 5.510.000 zł., podczas gdy w latach poprzednich na cel ten przeznaczono sumy znacznie mniejsze. Tak więc w okresie budżetowym 1929/30 na zabudowę nowych gospodarstw wydano 881.458 złotych, w r. 1930/31 1.810.493 zł., w r. 1931/32 1.565.777 zł., w r. 1932/33 689.444 zł., w

r. 1933/34 517.066 zł., a w r. 1934/35 1.698.628 zł.

Kilkakrotne zwiększenie sum, przeznaczonych na akcję zabudowy gospodarstw rolnych, powstających z parcelacji rządowej — mimo trudności finansowych i konieczności zaprowadzania restrykcji — jest wyrazem wielkiej wagi, jaką ministerstwo rolnictwa przywiązuje do szybkiego zagospodarowania rozparcelowanych gruntów i wzmoczenia na nich produkcji rolnej.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW NA BUDOWNICTWO WIEJSKIE

Dla informacji Panów Rolników Pomorska Izba Rolnicza podaje, że pożyczki na cele budownictwa wiejskiego udzielane będą według zasad i na warunkach niżej wyszczególnionych:

1) pożyczki budowlane udzielane będą gos-

podarstwom o obszarze nieprzekraczającym 20 ha, a na terenie województw wschodnich 35 ha. Podział kredytów na województwa przeprowadzi Centralna Kasa Spółek Rolniczych za aprobatą Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych,

2) maksymalna wysokość pożyczki na gospodarstwo wiejskie nie może przekroczyć sumy 600 zł., —

3) spłata kredytu przez pożyczkobiorcę nastąpić musi w terminie nie dłuższym niż lat 15, przyczem może on korzystać z ciągu pierwszego roku z karencji w spłacie kapitału,

4) kredyt winien być zabezpieczony skrypcem dłużnym pożyczkobiorcy, poręczonym — przez majątkowo odpowiedzialne osoby,

5) oprocentowanie pożyczek wynosić będzie 4% p. a. w tem na rzecz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Podania w sprawie kredytów wiejskich należy kierować wprost do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych — Warszawa, Warecka nr. 11 a.

Termin wakacyj szkolnych

Bardzo często rolnicy, zwłaszcza drobni, narzekają na nieodpowiedni termin wakacyj szkolnych. Wsuwany często jest postulat, podzielenia okresu wakacyjnego na wakacje letnie i wakacje wykopowe. W związku z tem Centrala PTR, chcąc wszcząć starania w Ministerstwie Oświaty, — zwraca się Zarz. P. T. R. z zapytaniem jakie terminy wakacyj szkolnych Za-

rzędy K. R. uważałyby za najbardziej wskazane. Prosimy podać dokładnie terminy projektowanych wakacyj.

Kilka Kółek Rolniczych zwróciło się do nas ponadto z prośbą o interwencje u władz szkolnych, w kierunku rozpoczęcia nauki w szkołach w okresie letnim o godzinie 7-mej rano a nie o 8-mej. Prosimy o wyrażenie co do tego również swej opinii.

W sprawie przemysłu ludowego, przemysłu domowego oraz pracy chałupniczej

Według postanowień rozporządzenia — Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 40 poz. 350 z r. 1934) przemysł ludowy, przemysł domowy oraz praca chałupnicza nie są normalnym przemysłem w rozumieniu wspomnianego rozporządzenia i nie podlegają jego przepisom.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 maja 1935 r. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego — (obowiązujące od dnia 15-go czerwca 1935 r.), zawiera bliższe określenie cech wspomnianych przepisów wzgl. pracy chałupniczej. Z uwagi na wątpliwości, jakie się mogą nasuwać przy stosowaniu tego rozporządzenia, Pomorska Izba Rolnicza wyjaśnia na podstawie okólnika Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 stycznia 1936 r. co następuje:

1) Przemysł ludowy stanowi wytwarzanie przez ludność wiejską (zamieszkałą w gminach wiejskich) — przedmiotów, opartych o miejscową tradycję ludową, o ile ich forma, — kształt, barwa lub sposób obróbki są oddawna stosowane w danej miejscowości (wsi) lub w danym zwartym rejonie (np. powiecie). Temsamem nie może być uznana za przemysł ludowy produkcja artykułów, obcych form, kształtem, barwą itp. danemu ośrodkowi lub rejonowi (jak np. wyroby,

znane pod nazwą „kaszubskie“, a wyrabiane poza obrębem Kaszub, tkaniny „wileńskie“, wytwarzane poza obszarem woj. wileńskiego itp.) Istnienie cech etnicznych (ludowych) dla uznania przemysłu za przemysł ludowy nie jest koniecznym wymaganiem, jednakże cechy te winny być również wzięte pod uwagę.

2) Przez wytwarzanie wyrobów, wchodzących w zakres przemysłu ludowego rozumieć należy produkcję, wchodzącą w zakres zarówno przemysłu wolnego (np. tkactwo, hafciarstwo, koronkarstwo), jak i rzemiosła, o ile te ostatnie obejmują: a) wyroby drzewne (łyżki, stolnice, rozmaite — przybory kuchenne, drobna galan-

teria drzewna, zabawki, rzeźba w drzewie, drobne wyroby bednarskie itp.) i b) wyroby gliniane, garncarskie)

3) Przemysł domowy stanowi uboczne zatrudnienie zarobkowe, wykonywane w chwilach wolnych od głównego zajęcia domowego lub zawodowego we własnym mieszkaniu osoby zainteresowanej i bez pomocy osób innych (nawet małoletnich). Cechą zasadniczą przemysłu domowego jest zatem dodatkowe, pomocnicze wzgl. uzupełniające znaczenie dla budżetu domowego, którego gros opiera się na stałym zajęciu zawodowym lub też na innych stałych dochodach (np. renta, emerytura itp.)

4) Dorywczo, doraźnie przedsiębrane czynności zarobkowe, z których nie ujawnia się zewnętrznie zamiar stałego i regularnego ich wykonywania, nie są wogóle przemysłem w rozumieniu prawa przemysłowego, brak im bowiem istotnej cechy zawodowości. Nie prowadzi również przemysłu ten, kto wyzyska nadarżającą się mu raz kiedyś sposobność zarobkowej — czynności, bez względu na to, czy taka doraźna czynność miałaby dotyczyć zakresu uprawnień poszczególnych rzemiosł, czy też należeć do czynności pozarzemieślniczych.

5) Osoba, która pragnie być uznana za chałupnika, a nie za rzemieślnika, musi przedłożyć władzy przemysłowej I instancji dowód, stwierdzający zawarcie umowy z nakładcą i zaopatrzonej w datę, urzędownie ustaloną. W wypadku zawarcia umowy ustnej należy wymagać przedłożenia książki obrachunkowej, dowodu zameldowania w ubezpieczalni społecznej lub poświadczenia inspektora pracy. Przez umowę z nakładcą rozumie się taką umowę, w której przyjmujący zobowiązuje się do wykonania zamówionego dzieła, zamawiający zaś do zapłaty wynagrodzenia.

Jarzyzny najwłaściwszem pożywieniem dla człowieka

Wiosną interesują się nie tylko poeci, ale bodajże w większym stopniu jeszcze higieniści. Okres budzenia się nowych sił w przyrodzie sprzyja szczególnie wszystkim procesom przemiany materji i odnowienia organizmu ludzkiego. Szczególnie w ostatnim czasie, w związku z coraz większym rozwojem przyrodolecznictwa, medycyna sięga do dawnych, jeszcze w średniowieczu ustalonych tradycji, zarzuconych w wiekach późniejszych.

Już w wieku XIV i XV znajdujemy

zapisy lekarskie, zalecające w okresie wiosny specjalną djetę dla zachowania zdrowia. Między innymi zalecano picie odwarów z różnego rodzaju roślin, jak *stellaria media* itp. co przyczynić się miało szczególnie do upiększenia cery. — Król francuski Karol VI, idąc za radą swej przyjaciółki Odety de Champdivers, pił odwar z „*stellaria media*“ i innych roślin, z których sporządzano niekiedy także zupy lub podawano je na stół jako sałatę, a które były szczególnie skutecz-

ne jako środek czyszczący krew. Stąd też zupy te zwano „królewskimi”.

W epoce Odrodzenia korzystano obficie z bogatego arsenału naturalnych środków leczniczych, jakie dawała, przyroda. Z okresu tego dochoowało się we Francji przysłowie: „Par l'espinaud et le poireau, on obtient le lys de la peau”. — (Szpinak i por dają cerze świeżość lilji).

Czasy nowsze dodały do tego ogórki, marchew zwłaszcza gatunek zwany karotką, pomidory i wszelkie jarzyny zielone. Wykrycie właściwości leczniczych różnych owoców, nie jest zdobyczą naszych czasów. Już na dworze Ludwika Filipa pokazywano sobie pewną starszą damę, lat około 40, która dla zachowania wysmukłej linii, żywiła się wyłącznie pomarańczami. Dama dworu zjadała codziennie rano, w południe i wieczór po 12 pomarańczy z kawałkiem chleba i wypijała do tego szklankę Bordeaux.

Cudowne wprost moce przypisywano pospolitej czereśni, która według opinii powszechnej we wcze-

snym okresie renesansu była wielce pomocną przy leczeniu wszelkiego rodzaju chorób umysłowych.

Odpowiednia djeta wiosenna w połączeniu z ćwiczeniami fizycznymi daje piękność i zdrowie. Maksyma ta, tak zdawałoby się nowoczesnie brzmiąca, nie jest również wynalazkiem naszych czasów. Znano ją i stosowano w średniowieczu, gdy w okresie wielkiego postu żywiono się wyłącznie roślinami. Pewna piękność z Poitiers, która jeszcze w 60-ym roku życia zachwycała współczesnych swą świeżością, pozostawiła mieszczkom zazdroszczącym jej piękności i wdzięku taką radę: „Djeta roślinna w połączeniu z długimi codziennymi spacerami i stosowaniem głębokiego oddychania — to jedyny sposób przedłużenia życia i siły”. A żyła owa pani w XVI wieku. Tak samo cesarzowa Elżbieta austriacka używała dużo ruchu jako skutecznego środka przeciwko ociężałości i starości przedwczesnej. Higjena współczesna sięga więc do recept wypróbowanych już w wiekach ubiegłych.

nak zyskać szerszego rozpowszechnienia.

Z chwilą pojawienia się na rynku nawozowym azotniaku, zaczęto używać tego nawozu do niszczenia chwastów, tembardziej, że prócz oczyszczenia pola z niepożądanych „wspólników”, wywiera on jeszcze działanie nawozowe. Do tępienia chwastów stosuje się azotniak mielony nieolejowany. Nawóz ten rozsiewa się posypowo na wilgotne jeszcze od rosy jarzyny, wtedy, kiedy dzień zapowiada się słoneczny i pogodny. Do rozsiewu azotniaku nieolejowanego należy przystąpić w chwili, kiedy ognicha ma po 4 — 6 listków. Na szerokich i owłosionych listkach ognichy i innych chwastów zatrzyma się azotniak i wyniszczy je, nie zaszkodzi natomiast jęczmieniowi lub owsowi. — Bowiem zboża mają liście stojące ku górze i wysokie, a ponadto powleczone woszczyną. Zdrzyć się może, że jarzyna po posypaniu nieco pożółknie, trwa to jednakże bardzo krótko i wnet przychodzi ona do siebie i poprawia się. — Wysokość dawki azotniaku nieolejowanego do niszczenia chwastów waha się w granicach 100 — 150 kg. na ha.

Oplacalność tego zabiegu była rozmaita, a w niektórych doświadczeniach przekraczała nawet 50 zł. na hektarze. Opierając się na dotychczasowej praktyce, można polecić używanie azotniaku pylastego nieolejowanego do niszczenia chwastów w jarzynach we wszystkich wypadkach, gdzie zachodzi potrzeba. Zaznaczyć tylko trzeba, że wypadku wsiewu w jarzynę koniczyny, nie można azotniaku stosować posypowo, gdyż wtedy wyniszczylibyśmy nie tylko chwasty, ale i koniczynę.

Inż. M. J.

Tępienie chwastów w jarzynach

Przyczyną niskich plonów jarzyn bywa niejednokrotnie silne zachwaszczenie ich chwastami, a głównie ognichą. Chwasty odbierają jarzynom pokarmy, wilgoć i światło, nie więc dziwnego, że przy podobnej „spółce” roślina uprawna nie potrafi wydać pełnego zbioru.

Wprawdzie przez staranną uprawę roli, a przedewszystkiem przez wykonywanie podorywek, można w dużej mierze ograniczyć występowanie chwastów na polach, niemniej jednak trze-

ba znaleźć skuteczny sposób wytępienia i tych chwastów, które pojawiają się w zasiewach. W roślinach okopowych lub zbożach sianych do uprawy międzyrzędowej, można opanować chwasty przez puszczenie gracy ręcznej lub opelacza. Pielenie jednak chwastów w zasiewach, dokonanych w gęste rzędy lub rzutowo, byłoby nieopłacalnym zabiegiem.

Już oddawna zaczęto używać do tępienia chwastów rozmaitych środków chemicznych, nie zdołały one jed-

Kącik radjowy

KARTEL CHŁOPSKICH STRZECH.

W Polsce bardzo jest rozwinięte chałupnictwo. Istnieje zwłaszcza cały szereg wyrobów z drzewa, skóry, wyrobów ceramicznych itp., związanych silnie ze sztuką ludową, które masowo są wytwarzane pod strzechami bezrolnych i malorol. wieśniaków. Przem. chałupniczy cierpi jednak u nas na brak organizacji, co dużą szkodę przynosi pracownikom. Sprawa organizacji chałupnictwa zaczyna się jednak w obecnych czasach posuwać naprzód, mamy już przykłady bardzo dobrze działających spółdzielni. Przemysł chałupniczy woj. krakowskiego i wysiłki w kierunku zorganizowania go będą tematem pogadanki pt. „Kartel strzech” w opracowaniu Władysława Wasilewskiego, którą nadamy dnia 30 maja o godz. 17,40 w dziale „Mówimy o prowincji”.

CO ROBIĆ, GDY SIĘ JEST CHORYM NA ŻOŁĄDEK.

Każdy wie, jak ujemnie wpływa na samopoczucie nasze choćby najmniejsza niedyspozycja żołądkowa, a cóż dopiero mówić o poważniejszych schorzeniach przewodu pokarmowego. Jednym właściwie niezawodnym, a w każdym razie nieszkodliwym środkiem leczniczym jest zachowanie odpowiedniej diety. Pogadanka dra Alfreda Galewskiego pt. „Djeta przy chorobach przewodu pokarmowego” zawierać będzie dokładne omówienie właściwej diety przy najczęściej spotykanych cierpieniach przewodu pokarmowego. Pogadankę nadamy dnia 27 maja o godz. 12,15.

KOBIETY ZASŁUŻONE.

Niedawno zmarła w Warszawie wybitna i zasłużona działaczka społeczna i lekarka dr. Justyna Budzińska — Tylicka. Poświęcamy jej odczyt z cyklu „Kobiety zasłużone”. O dr. Budzińskiej — Tylickiej mówić będzie Teodora Męczkowska w dniu 25 maja o godz. 17-ej.

ODCZYT O WYNAŁAZKU PANA PREZYDENTA W RADJOFONJI NIEMIECKIEJ.

Wynalazek Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, pozwalający na sztuczne otrzymywanie górskiego powietrza, wzbudził, jak wiadomo, duże zainteresowanie zagranicą, a między innymi również i wśród radjosłuchaczy niemieckich. Grupa słuchaczy radja w Niemczech zwróciła się do swej radjofonji z prośbą o zorganizowanie odczytu radjowego w języku niemieckim na ten temat. Na skutek tej prośby, zakomunikowanej Polskiemu Radjo, przez Deutsche - Reichs-Rundfunkgesellschaft, rozgłośnia warszawska urządziła specjalny odczyt w języku niemieckim w opracowaniu dr. Feliksa Burdeckiego, znanego popularyzatora zagadnień technicznych. Odczyt o wynalazku Pana Prezydenta nadany został telegraficznie z Warszawy do Berlina dnia 11 maja, poczem po nagraniu na płyty gramofonowe, wszedł w skład programu radjowego rozgłośni w Hamburgu i Saarbrücken dnia 12 maja.